

11 maja 2015. Komentarz ojca Jacka Salija

(Dz 16,11-15)

Odbiwszy od lądu w Troadzie popłynęliśmy wprost do Samotraki, a następnego dnia do Neapolu, a stąd do Filippi, głównego miasta tej części Macedonii, które jest [rzymską] kolonią. W tym mieście spędziliśmy kilka dni. W szabat wyszliśmy za bramę nad rzekę, gdzie - jak sądziliśmy - było miejsce modlitwy. I usiadłszy rozmawialiśmy z kobietami, które się zeszły. Przysłuchiwała się nam też pewna "bojąca się Boga" kobieta z miasta Tiatyry imieniem Lidia, która sprzedawała purpurę. Pan otworzył jej serce, tak że uważnie słuchała słów Pawła. Kiedy została ochrzczona razem ze swym domem, poprosiła nas: Jeżeli uważacie mnie za wierną Panu - powiedziała - to przyjdźcie do mego domu i zamieszkajcie w nim! I wymogła to na nas.

(Ps 149,1-6a.9b)

REFREN: Pan w ludzie swoim upodobał sobie

Śpiewajcie Panu pieśń nową;
głoście Jego chwałę w zgromadzeniu świętych.
Niech się Izrael cieszy swoim Stwórcą,
a synowie Syjonu radują się swym królem.

Niech imię Jego czczą tańcem,
niech grają Mu na bębnie i cytrze.
Bo Pan lud swój miłuje,
pokornych wieńczy zwycięstwem.

Niech się święci cieszą w chwale,
niech się weselą na łożach biesiadnych.
Chwała Boża niech będzie w ich ustach:
to jest chwałą wszystkich świętych Jego.

Komentarz

Dwa rodzaje prześladowań zapowiada Pan Jezus w dzisiejszej Ewangelii swoim uczniom. Po pierwsze, "wyłączą was z synagogi". Innymi słowy, wyrzucą was z waszych naturalnych środowisk, wykluczą z grona osób zasługujących na szacunek, napiętnują jako zadzumionych. Również dzisiaj, jeśli muzułmanin uwierzy w Chrystusa i przyjmie chrzest, nieraz grozi mu śmierć. W Indiach, przyjęcie chrześcijaństwa przez członka wspólnoty hinduskiej powoduje wykluczenie z rodu oraz pozbawienie prawa do spadku.

W naszej wydawałoby się liberalnej Europie, chrześcijanin, który nie uznaje laickich dogmatów, że rozwód jest najprostszą drogą rozwiązania konfliktów małżeńskich albo czy aborcja, czy eutanazja nie mają nic wspólnego z zabójstwem, wystawia się na szyderstwo i napiętnowanie mianem fanatyka.

Przedziwnie prawdziwe są również słowa, jakie Pan Jezus wypowiedział na temat drugiego rodzaju prześladowań skierowanych przeciwko Jego uczniom: "nadchodzi godzina, w której każdy, kto was zabije, będzie sądził, że oddaje cześć Bogu". W tylu już państwach i w tylu systemach prześladowano chrześcijan i zawsze uważano to za czyn sprawiedliwości. W cesarstwie rzymskim oficjalnie nazywano chrześcijan wrogami rodzaju ludzkiego, a prześladowano ich, bo lękano się, że odmawiając składania ofiar bogom uznanym przez państwo, ściągają gniew tych bogów. Przypatrzmy się jednak tylko naszemu mijającemu XX wiekowi, w którym zabito i prześladowano miliony chrześcijan. Wszystkie prześladowania były głoszone i realizowane w imię

sprawiedliwości. W Związku Radzieckim, w przedwojennym Meksyku czy w czerwonej Hiszpanii zabijano chrześcijan w imię boga, którego nazwano rewolucją i postępem. W Niemczech hitlerowskich zabijano uczniów Chrystusa w imię boga o nazwie tysiącletnia rzesza. W komunistycznych Chinach - w imię boga o nazwie "precz z cudzoziemszczyzną".

Kto nie wypiera się Pana Jezusa nawet w obliczu prześladowań, daje w ten sposób o Nim świadectwo, że trwać przy Nim jest czymś ważniejszym niż największa nawet wartość doczesna.

Nie zapominajmy jednak o tym, że Pan Jezus powiedział nam nie tylko te słowa: "Jeżeli Mnie prześladowali, to i was prześladować będą". On od razu dodał: "Jeżeli Moje słowo zachowali, to i wasze będą zachowywać".

o. Jacek Salij